

Czytania: 1 Sm 1, 1-8; Ps 116B (115), 12-13. 14-15. 16-17. 18-19; Akłamacja Mk 1, 15; Mk 1, 14-20

Historia Anny i narodzin Samuela, którą dzisiaj zaczęliśmy czytać, jest przykładem jak Pan Bóg troszczy się o ludzi pogrążonych w smutku. Pan Bóg odpowiada na nasze modlitwy przez innych ludzi albo sam wpływa na zaistniałą sytuację. Bóg nie pozostawia obojętnie nikogo, kto w modlitwie wyraża swój żal, smutek. Bóg jest wrażliwy na płacz i wewnętrzną udrękę, która niszczy życie człowieka. Choć kontekst kulturowy życia Elkana, Peniny i Anny jest inny od naszego współcześnie, to jednak ważne jest, aby zobaczyć jak bardzo szczerą i pełną troski więź małżeńską, może pomagać w przewyciężaniu osobistych trosk czy czasem życiowych porażek. Wzajemnie wspieranie się małżonków w chwilach trudnych jest bardzo ważne.

W Ewangelii słyszymy o początku publicznej działalności Jezusa. Po chrzcie Jezus udał się na pustynię, gdzie przebywał 40 dni, ale tego ewangelista Marek nie opisuje w szczegółach, w międzyczasie Jan Chrzciciel został uwięziony. A Jezus zaczyna głoszenie Ewangelii, czyli dobrej nowiny o zbawieniu i wyzwoleniu z grzechów i o życiu wiecznym, czyli o Królestwie Bożym. Już na samym początku Jezus powołuje pierwszych uczniów, aby stali się rybakami ludzi, rybakami ludzkich serc i dusz. Oni pozostawiają swoje dotychczasowe życie i idą za Jezusem, idą w nieznaną może też z niepewnością, ale z wiarą i zaufaniem do Jezusa, jedyne prawdziwego mistrza i nauczyciela.

Prośmy Boga abyśmy i my potrafili iść za Jezusem zawsze z wiarą i pełnym zaufaniem.

o. Wiesław Jonczyk SJ